

Sygnatura akt XVIII C 337/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 24 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Ławrynowicz

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy Karolina Jeżewska

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2017 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa

**H. R.**

przeciwko

**M. M. (1) i R. M.**

o rozwiązanie umowy dożywocia

1. oddała powództwo;
2. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu.

/-/ SSO Magdalena Ławrynowicz

Sygnatura akt XVIII C 337/16

## UZASADNIENIE

Powód H. R., pozewem z dnia 18 lutego 2016 r., wniósł o rozwiązanie umowy dożywocia zawartej w dniu 23 listopada 2007 r. (rep. A nr 6021/2007) z pozwanymi: M. M. (1) i R. M., w trybie ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (Dz. U. z 2007 r. Nr 64 poz. 427) oraz o orzeczenie o zwrotnym przeniesieniu na rzecz powoda własności nieruchomości położonej w A., gmina W., stanowiącej działki gruntu o nr 398/7, 389/11, 398/12, 337, 339, 344, 403, 408, 410, 23, 24 i 30/6, dla której Sąd Rejonowy w Wolsztynie prowadzi księgę wieczystą pod nr (...). Powód wniósł również o zasądzenie od każdego z pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz zwolnienie w całości z kosztów procesu. Jednocześnie powód wniósł o zabezpieczenie powództwa poprzez ustanowienie zakazu zbywania i obciążania przedmiotowej nieruchomości wskazanej w pozwie oraz wpisanie do księgi wieczystej nr (...) prowadzonej dla tej nieruchomości - ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwana M. M. (1) jest jego siostrą, a pozwany R. M. szwagrem. W 2007 r. pozwani przekonali powoda do zawarcia umowy dożywocia, na podstawie której pozwany przeniesie na ich własność nieruchomość położoną w A., w zamian za dożywotnią opiekę. Poinformowali przy tym powoda o możliwości uzyskania przez niego renty strukturalnej na podstawie ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (Dz. U. z 2007 r. Nr 64 poz. 427). Wobec wydania przez Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. postanowienia o spełnieniu przez powoda kryteriów dla uzyskania renty strukturalnej, powód zawarł w dniu 23 listopada 2007 r. z pozwanymi umowę dożywocia w trybie ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu

rozwoju obszarów wiejskich z udziałem Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (Dz. U. z 2007 r. Nr 64 poz. 427). Powód podniósł, iż początkowo pozwani wspierali go, nie wymagał on przy tym dodatkowej opieki, a potrzeby materialne zapewniała mu renta strukturalna. Z biegiem lat powód wymagał większego wsparcia, którego pozwani mu nie zapewniali. Wobec braku środków finansowych w 2013 r. zaciągnął kilka pożyczek gotówkowych. Istotne pogorszenie sytuacji życiowej powoda nastąpiło w lipcu 2015 r., kiedy to uległ wypadkowi doznając złamania nogi. Wówczas to - w ocenie powoda - pozwani unikali z nim kontaktu, nie zapewniali wyżywienia, lekarstw, opału i wizyt lekarzy, a opiekę w tym zakresie udzielały pozwanemu osoby trzecie. Konflikt narastał, pomiędzy stronami dochodziło do awantur, w wyniku których interweniowała policja. Pozwani zakazywali również powodowi przyjmowania gości w budynku, w którym mieszkał, a także został przez nich kilkakrotnie uderzony. Powód nie zamieszkuje z pozwanymi. Pozwany R. M. przebywa codziennie na terenie posesji, gdzie zamieszkuje powód, jednakże - w ocenie powoda - czyni to jedynie w celu zapewnienia pożywienia zwierzętom hodowlanym znajdującym się na terenie nieruchomości. Powód nie ma żadnego wsparcia ze strony pozwanych. Obecnie powód czuje się zastraszony przez pozwanych oraz uważa, że warunki bytowe, w których został pozostawiony przez pozwanych urągają godności ludzkiej - pozwani nie zapewniają mu pożywienia, poza grzejnikiem elektrycznym nie ma innego źródła ogrzewania, co powoduje, że w okresie zimowym temperatura w nocy spada poniżej o stopni Celsjusza, a budynek w którym zamieszkuje jest zawilgocony i zaniedbany.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 4 marca 2016 r. Sąd oddalił wniosek powoda o zabezpieczenie powództwa.

Postanowieniem z dnia 11 maja 2016 r. Sąd zwolnił powoda w całości od kosztów sądowych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 maja 2016 r. pozwani M. i R. M. wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Pozwani wskazali, że zawsze zapewniali powodowi pomoc jakiej w danej chwili wymagał. Powód brał udział we wszystkich uroczystościach rodzinnych, otrzymywał pieniądze, które przeznaczał na zakup alkoholu i papierosów. Pozwani podnieśli, że początkowo próbowali odwiedzać powoda, rozmawiać z nim, oferowali mu wyżywienie oraz proponowali, aby zamieszkał z nimi w K., jednak powód wszelkie starania siostry i szwagra odbierał jako zamach na swoją niezależność. W ocenie pozwanych powód jest samodzielny i samowystarczalny, co wielokrotnie podkreślał odmawiając świadczeń. Powód z początkiem 2016 r. wobec pozwanych stał się osobą nieprzystępną, a w ostatnich miesiącach wręcz agresywną, swoim zachowaniem uniemożliwiając udzielenie jakiegokolwiek pomocy. Pozwani stwierdzili, że powód z zaciągniętych pożyczek nie wyremontował swojego budynku, a ponadto nie chciał zgodzić się na remont budynku przez pozwanych, w szczególności remont dachu. Zdaniem pozwanych, powód od kilku lat nie zamieszkuje w A., odwiedza dom sporadycznie i na krótko, nie nocuje w nim oraz sprzeciwia się jakimkolwiek pracom porządkowym czy remontowym, nie udostępnia im kluczy. Pozwani zaprzeczyli jakoby znęcali się nad powodem, zastraszali go psychicznie, pozostawili bez pomocy i pielęgnacji po doznanym przez niego złamaniu. Powód wybrał opiekę osoby bliskiej jego sercu. Pozwani uznali, że gdyby powód miał niezaspokojone potrzeby, był ofiarą przemocy zastraszania, zamieszkiwał w samotności, głodny, w temperaturze kilku stopni Celsjusza, to nie zrzekłby się w dniu 27 stycznia 2015 r. dożywocia w odniesieniu do działek, które przez powodów zostały przeznaczone do sprzedaży.

Pismem procesowym z dnia 21 lipca 2016 r. powód zaprzeczył, jakoby uzyskiwał od pozwanych pieniądze na zakup papierosów i alkoholu, otrzymał propozycję zamieszkania w domu pozwanych w K., czy też wyremontowania dachu jego domu w A.. Zdaniem powoda, to pozwani doprowadzili nieruchomość w której mieszka, do stanu niepozwalającego na stały pobyt ludzi. Powód uznał, że nie miał pełnej świadomości, jakie konsekwencje należy wiązać ze zrzeczeniem się umowy dożywocia i został wprowadzony przez pozwanych w błąd, w wyniku którego doszło do częściowego zrzeczenia się przez niego prawa dożywocia w stosunku do sprzedawanych przez pozwanych nieruchomości. W styczniu 2015 r. w domu, w którym mieszkał powód nie było ogrzewania, szczelnych okien czy szczelnego dachu. Powód stwierdził, że po sprzedaży przedmiotowych nieruchomości gruntowych otrzymał zapewnienie od pozwanych dotyczące wyremontowania domu w A. ze środków otrzymanych ze sprzedaży przedmiotowych nieruchomości, czego jednak nie uczynili. Na wypadek nie uznania powyższych argumentów powód

podniósł, że w orzecznictwie uzna je się również za wyjątkowy wypadek stanowiący podstawę do rozwiązania umowy dożywocia, gdy zamiana uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na rentę nie przyniosłaby należytego rezultatu np. z powodu stanu majątkowego zobowiązanego, który powoduje niemożność świadczenia renty.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód H. R. był właścicielem nieruchomości położonych w miejscowości A., gminie W., stanowiących działki o numerach 398/5, 337, 339, 344, 403, 408, 410, 23 i 24 o łącznym obszarze 9,7701 ha, opisanych jako zabudowania, łąka i rola, dla których Sąd Rejonowy w Wolsztynie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...). Na przedmiotowych nieruchomościach prowadził gospodarstwo rolne. Działka nr (...) położona jest w miejscowości A. nr 62 i jest zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinny parterowym, wybudowanym w latach sześćdziesiątych, o powierzchni użytkowej 80 m<sup>2</sup> oraz budynkami gospodarczymi.

W 2007 r. powód prowadził rozmowy z pozwanymi tj. M. M. (1) (siostrą) i jej mężem R. M. o możliwości otrzymania przez niego renty strukturalnej i przeniesienia własności nieruchomości na pozwanych w drodze umowy dożywocia. W związku z tym, powód udał się do Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. celem uzyskania informacji, czy spełnia kryteria do uzyskania renty strukturalnej. Wobec faktu, że powód spełniał wymogi dla uzyskania renty strukturalnej na podstawie ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, zdecydował się zawrzeć z pozwanymi umowę dożywocia.

W dniu 23 listopada 2007 r. przed notariuszem J. U., prowadzącą Kancelarię Notarialną w W. została zawarta w formie aktu notarialnego Repertorium A numer 6021/2007 umowa o dożywocie, w trybie ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (Dz. U. Nr 64, poz. 427). Powód, po zaprzestaniu prowadzenia działalności rolniczej na przedmiotowych gruntach przeniósł na własność siostry M. M. (1) i jej męża R. M. nieruchomość rolną położoną w A., gmina W., stanowiącą działki gruntu o nr 398/7, 389/11, 398/12, 337, 339, 344, 403, 408, 410, 23, 24 i 30/6, dla której Sąd Rejonowy w Wolsztynie prowadzi księgę wieczystą pod nr (...), o powierzchni 9,7701 ha, w zamian za dożywocie określone w art. 908 kodeksu cywilnego. Pozwani zobowiązali się w zamian za przeniesienie własności w/w nieruchomości zapewnić powodowi dożywotnie utrzymanie, a w szczególności przyjąć jego jako domownika, dostarczać wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, odpowiednią pomoc i pielęgnację w razie choroby oraz sprawić własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. Wartość przedmiotu umowy strony ustaliły na kwotę 150.000 zł.

Decyzją z dnia 23 stycznia 2008 r. Nr (...) została powodowi przyznana renta strukturalna. Decyzją nr (...) z dnia 2 marca 2015 r. renta strukturalna została zwaloryzowana i od marca 2015 r. powód otrzymuje świadczenie w wysokości 1.320,68 zł miesięcznie.

Bezsporne, nadto dowód: decyzja nr (...) z dnia 2 marca 2015 r. (k. 14), wydruk z księgi wieczystej nr (...) (k. 35-46), umowa o dożywocie z dnia 23 listopada 2007 r. (k. 48-51), zeznania powoda – nagranie z rozprawy z dnia 11 października 2016 r. 00:08:18 – 00:43:45, płyta CD (k. 154), zeznania pozwanej – nagranie z rozprawy z dnia 11 października 2016 r. 00:45:12 – 01:05:39, płyta CD (k. 154), zeznania pozwanego – nagranie z rozprawy z dnia 11 października 2016 r. 01:15:12 – 01:29:59, płyta CD (k. 154).

Pozwani przed przekazaniem na ich rzecz gospodarstwa rolnego przez powoda, uprawiali jego ziemię, w szczególności dokonywali nakładów na grunty rolne. Powód nie posiadał sprzętu rolniczego, miał dwa konie.

Dowód: zeznania pozwanej – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 02:41:42 – 02:53:47, płyta CD (k. 193), zeznania pozwanego – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 02:58:37 – 03:02:35, płyta CD (k. 193).

Po przekazaniu własności gospodarstwa rolnego, pozwani odwiedzali powoda. Gdy powód potrzebował pieniędzy, to je otrzymywał od pozwanych, np. w kwotach po 200-300 zł. Na naprawę samochodu powoda przekazali kwotę ok.

500 zł. Ponadto co niedzielę zawozili mu obiad. W dni powszednie nie zawsze pozwani zawozili obiad powodowi, z uwagi na jego nieobecność w domu. Powód dodatkowo kupował żywność w sklepie oraz papierosy. Pozwana M. M. (1) raz w tygodniu prała i sprzątała w domu zamieszkiwanym przez powoda. Powód na święta jeździł do pozwanych. Pozwani gościli u siebie powoda. W okresie świąt u nich nocował. W niedzielę w południe pozwani zawozili powodowi obiad i spędzali z nim czas, do godzin popołudniowych.

W 2008 r. powód przebywał w szpitalu ze względu na chorobę wątroby. Wówczas w szpitalu pozwani go odwiedzali. W 2010 r. powód miał złamany obojczyk. Pozwani się nim opiekowali, zawozili do lekarza i kupowali leki.

Pozwani ponoszą koszty utrzymania domu w A. oraz gospodarstwa rolnego i wszystkich budynków gospodarczych. Kupowali opał na zimę, zanosili go do piwnicy.

Budynek mieszkalny w A. jest w złym stanie. Na dzień przeniesienia własności nieruchomości kaloryfery w domu nie przeciekały. Od kilku lat w budynku mieszkalnym nie przeprowadzano remontów. Ostatni remont był przeprowadzony przed śmiercią matki powoda i pozwanej w 2006 r. W domu jest sprawne centralne ogrzewanie. Dom nie jest ocieplony, dach wymaga generalnego remontu. W domu nie ma kanalizacji, gaz jest dostarczany z butli gazowej, a ciepła woda pochodzi z pieca CO, który jest opalany drewnem. Kuchnia jest skromna. Powód nie wyraził zgody na remont dachu oraz wymianę okien. Jedno okno zostało wybite, szyba została uszkodzona przez wiatr. Pozwani proponowali, aby powód z nimi zamieszkał, ale powód odmówił. Po pewnym czasie padła propozycja by z powodem zamieszkali siostrzeniec z żoną tj. J. i K. M. (1) wraz z dziećmi. Mieli oni przeprowadzić remont budynku mieszkalnego i wspierać powoda na co dzień. Powód nie chciał, aby u niego w domu zamieszkali.

Pozwani przyjeżdżali często do A., początkowo codziennie, ze względu na codzienny odpas trzody chlewnej. Pozwany przyjeżdżał nakarmić zwierzęta gospodarskie, pozwana nie zawsze. Przyjeżdżali do A. także uprawić pole, zebrać zbiory itp. Przy okazji również wstępowali do powoda, zobaczyć co u niego słychać, posprzątać u niego i zawozili jedzenie.

Relacje między stronami były poprawne do około 2012 r. Uległy one pogorszeniu po tym jak powód odnowił znajomość z czasów szkolnych z M. W.. Powód często do niej jeździł, ona również go odwiedzała. M. W. raz u powoda nocowała. Czasami robiła powodowi pranie u siebie w domu. Powód jeździł do M. W. na obiady, nieraz nawet 3 razy w tygodniu. Powód dokładał się finansowo do żywności zakupionej przez koleżankę.

Powód całe dni spędzał poza domem. Pracował dorywczo oraz spotykał się ze znajomymi. Wieczorami przychodził do domu. Czasami nocował poza domem. W niedzielę jeździł do koleżanki na obiad. W związku z przebywaniem powoda poza domem bądź nocowaniem u znajomej, powód nie ogrzewał domu, nie palił, pomimo, iż pozwani zaopatrzyli go w opał. Prawdopodobnie w związku z tym popękały kaloryfery. Piec do centralnego ogrzewania jest sprawny. Powód od kilku lat ogrzewa pokój, w którym śpi, farelką na prąd. Budynek jest niedogrzany, w pomieszczeniach jest zimno.

Dowód: dokumentacja fotograficzna na płycie CD (k. 92), zeznania świadka M. N. – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 00:03:24 – 00:34:08, płyta CD (k. 193), zeznania świadka M. W. – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 00:34:25 – 01:08:22, płyta CD (k. 193), zeznania świadka J. M. – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 01:17:26 – 01:38:31, płyta CD (k. 193), zeznania świadka K. M. (1) – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 01:38:56 – 02:00:51, płyta CD (k. 193), zeznania świadka P. K. – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 02:01:24 – 02:19:41, płyta CD (k. 193), zeznania powoda – nagranie z rozprawy z dnia 11 października 2016 r. 00:08:18 – 00:43:45, płyta CD (k. 154) oraz z dnia 10 stycznia 2017 r. 02:21:11 – 02:40:40, płyta CD (k. 193), zeznania pozwanej – nagranie z rozprawy z dnia 11 października 2016 r. 00:45:12 – 01:05:39, płyta CD (k. 154) oraz z dnia 10 stycznia 2017 r. 02:41:42 – 02:53:47, płyta CD (k. 193), zeznania pozwanego – nagranie z rozprawy z dnia 11 października 2016 r. 01:15:12 – 01:29:59, płyta CD (k. 154) oraz z dnia 10 stycznia 2017 r. 02:58:37 – 03:02:35, płyta CD (k. 193).

Powód w dniu 31 stycznia 2013 r. zaciągnął pożyczkę gotówkową w (...) Finanse S.A. w wysokości 4.156,11 zł. W dniu 7 marca 2013 r. Powszechna Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa udzieliła powodowi pożyczki na remont i modernizację

budynku w kwocie 6.700 zł. W dniu 17 czerwca 2013 r. (...) Finanse S.A. ponownie udzielił powodowi pożyczki w wysokości 6.302,54 zł. W dniu 27 czerwca 2013 r. powód zaciągnął w (...) Bank (...) S.A. pożyczkę gotówkową w kwocie 2.954 zł.

H. R. pożyczki zaciągnął, aby częściowo pospłacać zobowiązania finansowe swojej koleżanki M. W., w tym bieżące opłaty za prąd, lekarstwa, wizyty lekarskie. Pozostałą kwotę przeznaczył na bieżące utrzymanie oraz m.in. ubezpieczenie samochodu, składki do KRUS-u, zakup węgla. Zaciągnięte kredyty i pożyczki spłaca powód, pomaga mu znajoma M. W.. Ponadto powód posiada zajęcie komornicze na rencie strukturalnej w wysokości 600 zł.

M. i R. M. nie wiedzieli, że powód zaciągnął pożyczki i na jaki cel.

Dowód: umowa o pożyczkę gotówkową z dnia 31 stycznia 2013 r. (k. 16-17), umowa pożyczki z dnia 7 marca 2013 r. wraz z deklaracjami zgody i harmonogramem spłaty pożyczki (k. 19-22), umowa o pożyczkę gotówkową plus z dnia 17 czerwca 2013 r. (k. 24-25), umowa pożyczki gotówkowej z dnia 27 czerwca 2013 r. wraz z oświadczeniem pożyczkobiorcy, zasadami spłaty pożyczki i jej terminarzem spłat (k. 27-33), zeznania świadka M. W. – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 00:34:25 – 01:08:22, płyta CD (k. 193), zeznania powoda – nagranie z rozprawy z dnia 11 października 2016 r. 00:08:18 – 00:43:45, płyta CD (k. 154) oraz z dnia 10 stycznia 2017 r. 02:21:11 – 02:40:40, płyta CD (k. 193).

W dniu 27 stycznia 2015 r. pozwani dokonali sprzedaży części nieruchomości otrzymanych od powoda. W Kancelarii Notarialnej notariusza B. B. w W. sporządzono akt notarialny Rep. A nr (...), na podstawie którego doszło do sprzedaży działki nr (...), podzielonej na działkę nr (...). W tym samym dniu, tj. w dniu 27 stycznia 2015 r. powód przed notariuszem, wobec dokonywania czynności sprzedaży części działek – zrzekł się prawa dożywocia odnośnie działek numer 398/6, 398/7, 398/8, 398/9, 398/10, 398/11 i 398/12 oraz wyraził zgodę na bezciężarowe odłączenie tych działek z księgi wieczystej nr (...).

Pozwani za sprzedaż działek uzyskali kwotę 150.000 zł, którą chcieli przeznaczyć na remont budynku mieszkalnego, zajmowanego przez powoda. Do remontu domu mieli dołożyć się J. i K. M. (2). W pierwszej kolejności chcieli naprawić dach, jednakże ze względu na napięte relacje z powodem nie uczynili tego. Pozwanym ze sprzedaży działek pozostało ok. 100.000 zł.

Dowód: akt notarialny z dnia 27 stycznia 2015 r. Rep. A nr 50/2015 (k. 106-108), zeznania świadka J. M. – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 01:17:26 – 01:38:31, płyta CD (k. 193), zeznania świadka K. M. (1) – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 01:38:56 – 02:00:51, płyta CD (k. 193), zeznania powoda – nagranie z rozprawy z dnia 11 października 2016 r. 00:08:18 – 00:43:45, płyta CD (k. 154), zeznania pozwanej – nagranie z rozprawy z dnia 11 października 2016 r. 00:45:12 – 01:05:39, płyta CD (k. 154) oraz z dnia 10 stycznia 2017 r. 02:41:42 – 02:53:47, płyta CD (k. 193), zeznania pozwanego – nagranie z rozprawy z dnia 11 października 2016 r. 01:15:12 – 01:29:59, płyta CD (k. 154) oraz z dnia 10 stycznia 2017 r. 02:58:37 – 03:02:35, płyta CD (k. 193).

Powód początkowo zostawiał drzwi od domu otwarte, nie zamykał ich na klucz. Od 2015 r. powód zamyka drzwi na klucz jak wychodzi. Pozwani od tego czasu nie mają dostępu do domu zamieszkiwanego przez powoda.

Powód pracował dorywczo, był osobą całkowicie samodzielną i sprawną. W lipcu 2015 r. złamał nogę, gdy przewróciła się na niego betoniarka. O złamaniu nogi pozwani dowiedzieli się przypadkowo, gdy pozwany po odpasie zwierząt zaszedł do mieszkania powoda. R. M. pomógł powodowi wsiąść na wózek inwalidzki. Na prośbę powoda pozwany przywiózł mu papierosy oraz pieniądze. Pozwany sam nie poinformował pozwanych o wypadku i złamanej nodze. Po powrocie do domu poinformował żonę o złamaniu nogi przez powoda. Następnego dnia powoda odwiedziła koleżanka M. W. oraz pozwany. R. M. wyprowadził go na podwórze przed dom, aby mógł posiedzieć sobie w wózku inwalidzkim i popatrzeć co się wokół niego dzieje. Wówczas powód krzychał na pozwanego, był agresywny, doszło do awantury. Zabronił pozwanym odwiedzin. Po dwóch dniach pozwanego odwiedzili syn pozwanego z synową i dziećmi, J. i K. M. (2). Nie zostali mile przywitani, w trakcie kłótni była obecna znajoma powoda M. W.. Pomiędzy stronami, J. M. i jego żoną doszło do rękoczynów. Od tego czasu powód unikał pozwanych. Żywność przywoziła mu M. W., opiekowała się

nim, robiła powodowi zastrzyki przeciwzakrzepowe. H. R. nie chciał pomocy pozwanych. Powód miał nogę w gipsie przez okres 6 tygodni, a na wózku inwalidzkim jeździł około 2 miesiące.

Powoda po złamaniu nogi odwiedzała również siostra M. N., z którą wcześniej powód nie utrzymywał relacji ze względu na konflikt na tle finansowym po śmierci matki. Po wypadku do powoda przyjeżdżały córki M. N. i przywoziły jedzenie. Święta Bożego Narodzenia w 2015 r. H. R. spędził u M. W..

Dowód: notatka służbowa z (...) w W. z dnia 6 lipca 2015 r. (k. 135), zeznania świadka M. N. – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 00:03:24 – 00:34:08, płyta CD (k. 193), zeznania świadka M. W. – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 00:34:25 – 01:08:22, płyta CD (k. 193), zeznania świadka J. M. – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 01:17:26 – 01:38:31, płyta CD (k. 193), zeznania świadka K. M. (1) – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 01:38:56 – 02:00:51, płyta CD (k. 193), zeznania świadka P. K. – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 02:01:24 – 02:19:41, płyta CD (k. 193), zeznania powoda – nagranie z rozprawy z dnia 11 października 2016 r. 00:08:18 – 00:43:45, płyta CD (k. 154), zeznania pozwanej – nagranie z rozprawy z dnia 11 października 2016 r. 00:45:12 – 01:05:39, płyta CD (k. 154), zeznania pozwanego – nagranie z rozprawy z dnia 11 października 2016 r. 01:15:12 – 01:29:59, płyta CD (k. 154).

W dniu 6 lipca 2015 r. do Ośrodka Pomocy Społecznej w W. wpłynęło anonimowe telefoniczne zgłoszenie o trudnej sytuacji powoda. Zgłaszający poinformował pracowników Ośrodka, że mieszkańcy A. przynoszą powodowi jedzenie, jego dom jest cały czas otwarty, sąsiedzi mogą swobodnie go odwiedzać oraz że dom jest brudny i zaniedbany. W tym samym dniu pracownik (...) w W. odwiedziła powoda, który był bardzo spokojny, komunikatywny, nie uskarżał się na swoją sytuację socjalno-bytową, nie wykazywał chęci do uzyskania pomocy i wsparcia.

W okresie od lipca 2015 do stycznia 2016 r. dokonywano kilku zgłoszeń telefonicznych o trudnej sytuacji powoda. W związku z tym pracownicy OPS odwiedzali go w domu, lecz nie zawsze go zastali. Powód nie udostępnił numeru telefonu do pozwanej oraz personaliów siostry i szwagra. Powodowi przedstawiono warunki umożliwiające korzystanie z pomocy i wsparcia Ośrodka. Pracownicy Ośrodka stwierdzili, że dom, w którym zamieszkuje powód, jest zaniedbany, wszystkie pomieszczenia wymagają przeprowadzenia remontu, a powód ma problem z utrzymaniem czystości, ładu i porządku w mieszkaniu. Temperatura w domu podczas wizyt była dość niska, jednak powód oświadczył, że piec był sprawny i nie potrafił powiedzieć dlaczego w okresie zimowym dom w ogóle nie jest ogrzewany. Powód podczas wizyt sprawiał wrażenie braku zainteresowania udzieleniem pomocy. Nie stawiał się w dniach 12 i 15 stycznia 2016 r. oraz 5 lutego 2016 r. na ustalone spotkania w Ośrodku Pomocy Społecznej w W..

Bezsporne, nadto dowód: notatki służbowe z OPS w W. (k. 127-136).

W okresie od stycznia 2008 r. do końca lutego 2016 r. funkcjonariusze Policji nie dokonywali żadnych interwencji na terenie nieruchomości położonej w miejscowości (...). W połowie 2015 r. funkcjonariusz Policji M. L. został poproszony przez pracownicę Opieki Społecznej w W. o rozmowę z powodem. Tematem rozmowy był konflikt stron i kwestia rozwiązania umowy dożywocia. Podczas ich rozmowy nie było osób trzecich.

Dowód: pismo z Komendy Powiatowej Policji w W. z dnia 22 lipca 2016 r. (k. 124), zeznania świadka M. L. – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 01:10:02 – 01:16:56, płyta CD (k. 193).

H. R. kupuje żywność oraz środki czystości i higieny, zażywa leki na serce, wątrobę oraz przeciwbólowe. Nie pozostaje pod stałą opieką lekarską, nie ma większych problemów zdrowotnych. Powód pali papierosy, czasami wypije piwo. Powód nie sprząta w domu w A.. Mieszkańcy A. nie przynoszą powodowi jedzenia. Czasami odwiedza go siostra M. N., która mieszka w K., po sąsiedzku z pozwanymi. Powód spotykał się z siostrą głównie poza miejscem jego zamieszkania, ale również w A.. Powód nie jest osobą wybuchową, jest osobą towarzyską, lubi spotykać się z innymi ludźmi.

Pod koniec 2016 r. powód sprzedał samochód.

Od lipca 2015 r. pozwani nie kupują powodowi żywości, leków. Nie przyjeżdżają do powoda. Czasami do A. przyjeżdża J. M. z rodziną, ale w tym czasie albo nie ma powoda w domu, albo nie chce z nimi rozmawiać. Powód unika kontaktów z pozwany i ich rodziną.

Obecnie powód uzyskuje dochody w postaci renty strukturalnej, a po osiągnięciu przez powoda 65 roku życia uzyska uprawnienia do emerytury. Powodowi renta strukturalna wystarcza na podstawowe potrzeby, brakuje mu czasami na niektóre wydatki typu opłaty za KRUS.

Dowód: zeznania świadka M. N. – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 00:03:24 – 00:34:08, płyta CD (k. 193), zeznania świadka M. W. – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 00:34:25 – 01:08:22, płyta CD (k. 193), zeznania świadka K. M. (1) – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 01:38:56 – 02:00:51, płyta CD (k. 193), zeznania świadka P. K. – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 02:01:24 – 02:19:41, płyta CD (k. 193), zeznania powoda – nagranie z rozprawy z dnia 11 października 2016 r. 00:08:18 – 00:43:45, płyta CD (k. 154) oraz z dnia 10 stycznia 2017 r. 02:21:11 – 02:40:40, płyta CD (k. 193).

M. i R. M. mieszkają w K. i prowadzą własne gospodarstwo rolne oraz uprawiają grunty rolne przekazane im przez powoda w zamian za dożywocie. Prowadzą produkcję roślinną i zwierzęcą. W połowie 2016 r. zwierzęta hodowane w A. przewieźli do Kielkowa. Od tego czasu nie przyjeżdżają do powoda. Nie utrzymują z nim kontaktów. Nadal przyjeżdżają do A. uprawiać pole. Pozwani nie mają stałego dochodu z prowadzonej działalności rolniczej. Utrzymują się ze sprzedaży bydła oraz trzody chlewnej. W ciągu roku 2-3 razy sprzedają trzodę chlewną za kwoty po ok. 30.000 zł. Bydło zaś sprzedają co około 2,5 roku, a za jednego byka uzyskują przychód w kwocie około 4.000 zł. W grudniu 2016 r. uzyskali przychód w wysokości ok. 30.000 zł. Ze sprzedaży zwierząt kupują prosięta, paszę, koncentraty, a pozostałą kwotę przeznaczają na bieżące wydatki. Ich dochody z gospodarstwa są na takim poziomie, że byłiby w stanie przekazywać powodowi 1.000 zł w miejsce świadczeń z tytułu umowy dożywocia, do których się zobowiązali.

Pozwani mają czwórkę dzieci. Dom pozwanych w K. posiada 5 pokoi, w których mieszka 10 osób. K. znajduje się w odległości około 15 km od A..

Pozwani nadal posiadają pieniądze na remont domu, w szczególności dachu, zamieszkałego przez powoda. Małżonkowie M. deklarują dalszą pomoc dla powoda.

Dowód: zeznania świadka J. M. – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 01:17:26 – 01:38:31, płyta CD (k. 193), zeznania świadka K. M. (1) – nagranie z rozprawy z dnia 10 stycznia 2017 r. 01:38:56 – 02:00:51, płyta CD (k. 193), zeznania pozwanej – nagranie z rozprawy z dnia 11 października 2016 r. 00:45:12 – 01:05:39, płyta CD (k. 154) oraz z dnia 10 stycznia 2017 r. 02:41:42 – 02:53:47, płyta CD (k. 193), zeznania pozwanego – nagranie z rozprawy z dnia 11 października 2016 r. 01:15:12 – 01:29:59, płyta CD (k. 154) oraz z dnia 10 stycznia 2017 r. 02:58:37 – 03:02:35, płyta CD (k. 193).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów z dokumentów, zeznań świadków: częściowo M. N., częściowo M. W., częściowo M. L., J. M., K. M. (1), P. K. oraz zeznań powoda (częściowo) i zeznań pozwanych M. i R. M..

Sąd uznał za wiarygodne zebrane w sprawie dokumenty urzędowe i prywatne przypisując im znaczenie jakie wynika z art. 244 i 245 k.p.c., bowiem strony nie podważały prawdziwości badanych dokumentów, ani tego, że zawarte w nich oświadczenia osób, które je podpisały od nich pochodzą, a i Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

Sąd nie uczynił podstawą ustaleń faktycznych wydruków/kopii zdjęć obrazujących stan budynku mieszkalnego w A. (k. 53-76). Większość zdjęć jest niewyraźna. Ponadto trudno odnieść te zdjęcia do przestrzeni czasowej, gdyż nie wiadomo w jakim okresie zostały zrobione. Słaba jakość tych zdjęć nie pozwala przeprowadzić z nich dowodu. Po wtóre okoliczności co do stopnia zniszczenia budynku mieszkalnego zostały przedstawione za pomocą dokumentacji

fotograficznej zawartej na płycie CD (k. 92) jak i za pomocą zeznań świadków i stron, w zakresie w jakim Sąd nadał im przymiot wiarygodności.

Zeznania świadka M. N. (siostry stron) Sąd w przeważającej mierze uznał za niewiarygodne. Sąd dał wiarę twierdzeniom świadka w zakresie w jakim stwierdziła, że dom w A. jest w złym stanie, powód złamał nogę, świadek i powód jest w konflikcie z pozwanymi, odwiedza czasami powoda, przywoziła z córkami jedzenie powodowi, powód przekazał gospodarstwo rolne pozwanym, pozvani obecnie nie odwiedzają powoda, H. R. nie nadużywa alkoholu, albowiem w tej części jej zeznania korelowały z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd uznał, że świadek mogła spotykać się z powodem poza miejscem jego zamieszkania, niemniej jednak Sąd nie dał wiary twierdzeniom świadka, co do przyczyn odwiedzin poza miejscem zamieszkania. Doświadczenie życiowe wskazuje, że jeżeli siostry miały ze sobą konflikt, to nie rozmawiałyby ze sobą na temat nieodwiedzania powoda w A. i pozwana nie zakazałaby jej odwiedzin brata w domu. Wręcz przeciwnie zasady współżycia społecznego wskazują, że w takiej sytuacji świadek odwiedzałaby brata i nie stosowała się do ewentualnego zakazu odwiedzin w A., na co zresztą wskazują zeznania świadka, która w trakcie zeznań przyznała, że jeździła do A., pomimo, że siostra jej nie pozwoliła.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom świadka, że spotykała się często z powodem, sąsiedzi mylili ją z pozwaną. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że M. N. pozostaje w konflikcie z pozwanymi, a z powodem przez kilka lat nie utrzymywała kontaktów. Ich relacje zostały odnowione de facto w sytuacji zaostrzenia konfliktu pomiędzy stronami i wówczas świadek stanęła po stronie brata. Wiedzę na temat rzekomej krzywdy brata czerpała od powoda. Dlatego też informacje przedstawione przez świadka nie były obiektywne, a wynikały z relacji powoda i konfliktu świadka z pozwanymi, przez co nie M. N. nie była obiektywna w swojej ocenie, tym bardziej że mieszka po sąsiedzku z pozwanymi.

Sąd jako niewiarygodne ocenił jej zeznania co do warunków panujących w domu w A.. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że warunki w jakich mieszka powód nie są najlepsze, co zostało potwierdzone przez pozwanych, świadków jak i dokumentacji fotograficznej na płycie CD. Niemniej jednak bezspornie jest, iż w domu zamieszkałym przez powoda nie było przeprowadzonego remontu od śmierci matki stron i obecnie dom wymaga remontu. W ocenie Sądu świadek nie ma wiedzy jak wyglądało mieszkanie powoda przed konfliktem z pozwanymi, albowiem wówczas tam nie była. Świadek K. M. (1) zaś zeznała, że przed konfliktem w lipcu 2015 r. pozwana sprzątała powodowi w domu.

Nie zostały poparte materiałem dowodowym twierdzenia świadka, że powód chciał popełnić samobójstwo, został uderzony przez pozwaną i jej męża, pozvani mieli mu grozić, czy też świadek rozmawiała z soltysem o sytuacji osobistej powoda. Ponadto M. N. nie miała wiedzy na temat kontaktów powoda z M. W.. Wiedziała, że ją odwiedza i ona pomagała mu w chorobie, ale nie miała wiedzy o pożyczkach przez niego zaciągniętych. Tym samym ich relacje nie były tak bliskie, skoro nie posiadała szczegółowej wiedzy odnośnie sytuacji osobistej powoda, a głównie wiedziała o konflikcie stron i rzekomym zaniedbaniu powoda przez pozwanego.

Zeznaniom świadka M. W. Sąd w przeważającej mierze nie dał wiary. Jako wiarygodne Sąd ocenił twierdzenia świadka, że powód nie rozmawia z pozwanymi, zapisał gospodarstwo rolne pozwanym, powód miał złamaną nogę, odwiedzała go i przywoziła mu jedzenie, czasami sprzątała, bywała u niego w domu, a tak to powód do niej przyjeżdża, powód zaciągnął pożyczki, albowiem w tej części zeznania świadka znalazły potwierdzenie w wiarygodnym materiale dowodowym.

Jako niewiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka dotyczące warunków panujących w domu zamieszkałym przez powoda. W ocenie Sądu świadek podobnie jak M. N. wyolbrzymia i przedstawia subiektywną ocenę warunków lokalowych. Nie zasługiwały na przymiot wiarygodności twierdzenia, iż pozvani w ogóle się nie interesowali powodem, nie przywozili jedzenia, gdyż w tym zakresie jej twierdzenia były sprzeczne z zeznaniami pozwanym i świadków: J. M., K. M. (1), P. K.. Ponadto jako bliska koleżanka powoda, otrzymująca od niego wsparcie finansowe, miała interes w tym, aby zeznawać na korzyść powoda.

Sąd jako niewiarygodne ocenił relacje świadka M. W. odnośnie spostrzeżenia i oceny konfliktu stron, zachowania pozwanych wobec powoda w okresie kiedy miał złamaną nogę oraz wobec niej. Zeznania świadka w tym zakresie były zbieżne z zeznaniami powoda, co jednoznacznie potwierdza przyjętą przez niego strategię. Poza tym swoją wiedzę na ten temat czerpała głównie ze słyszenia (od powoda). Na uwagę zasługuje fakt, że świadek nie posiadała informacji na temat, czy pozwani przekazywali powodowi pieniądze, kiedy zabrali zwierzęta. Tym samym posiadała wybiórcze informacje dotyczące życia powoda i konfliktu stron, przede wszystkim z tej negatywnej strony przekazanej przez powoda.

Twierdzenia jakoby powód nie lubił przebywać z innymi ludźmi oraz tylko z M. W. spędzał czas nie znajdują oparcia w zeznaniach świadka P. K.. Z zeznań pozwanych jak i świadków M. N., J. M., K. M. (1), P. K. nie wynika z jakich powodów pozwani mieliby nie akceptować bliskiej koleżanki powoda. Poza tym świadek nie spotyka się z M. N. i jej córkami, zatem nie zna dobrze relacji panujących w rodzinie stron, a opiera się w przeważającej mierze na twierdzeniach powoda.

Zeznaniom świadka K. M. (1) Sąd dał w całości wiarę, a świadkowi J. M. Sąd dał w przeważającej części wiarę. Sąd nie dał wiary twierdzeniom świadka J. M., że powód wracał do domu po spożyciu alkoholu, czy wręcz go nadużywał. W tym zakresie jego zeznania nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności przeczą temu zeznania świadka P. K.. Ponadto świadkowie nie pamiętali wszystkich szczegółów dotyczących konfliktu stron, co wydaje się za uzasadnione, gdyż nie byli naocznymi świadkami większości zdarzeń pomiędzy stronami. Pomimo iż, świadkowie są bliską rodziną powoda, to Sąd nie dopatrywał się w ich zeznaniach stronniczości, czy zeznawania wyłącznie na korzyść pozwanych. W pozostałym zakresie ich zeznania Sąd uznał za wiarygodne, albowiem były szczere, logiczne i spójne z uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym.

Zeznania świadka P. K. (bezpośredniego sąsiada powoda) Sąd uznał za wiarygodne, albowiem były szczere, logiczne, w pełni korespondowały z wiarygodnymi dowodowymi zgromadzonymi w sprawie. Świadek jest osobą obcą w stosunku do stron, nie pozostaje z nimi w zażyłych stosunkach. Nie miał szczegółowych informacji o relacjach stron. Nie słyszał, aby pomiędzy stronami doszło do rękoczynów. Nie znał powodów, dla których strony nie rozmawiają. Świadek zaprzeczył, aby powód nadużywał alkohol.

Zeznania świadka M. L. (policjanta) w ocenie Sądu były wiarygodne, ale nie przydały się do rozstrzygnięcia sporu pomiędzy stronami. Nie miał szczegółowej wiedzy na temat konfliktu stron, warunków mieszkaniowych powoda. Rozmawiał tylko z powodem na podwórzu, nie znał twierdzeń pozwanych, nie zna ich osobiście, a z powodem rozmawiał służbowo.

Sąd nie przeprowadził dowodu z zeznań świadka E. J., albowiem pełnomocnicy stron na rozprawie w dniu 10 stycznia 2017 r. cofnęli wnioski o przeprowadzenie dowodu z jego zeznań.

Zeznaniom powoda Sąd dał częściowo wiarę. Jako wiarygodne Sąd uznał, jego twierdzenia, iż prowadził gospodarstwo rolne położone w A., gdzie również mieszkał, przekazał pozwany gospodarstwo i wszystkie budynki na drodze umowy dożywocia, pobiera rentę strukturalną, część kaloryferów jest niesprawna, pozwani początkowo przywozili mu jedzenie, nie ponosi kosztów utrzymania budynków i gospodarstwa, które ponoszą pozwani, odwiedza koleżankę M. W., która przywoziła mu jedzenie, zaciągnął pożyczki, aby pospłacać długi swojej znajomej, złamał nogę w lipcu 2015 r., pozwani sprzedali część przekazanych przez powoda działek czy też stan budynku mieszkalnego w A.. Sąd dał wiarę twierdzeniom powoda, że całymi dniami przebywa poza domem oraz spędzał święta u pozwanych, a ostatnie u swojej znajomej. W tej części zeznania powoda były spójne i logiczne, a ponadto korelowały z pozostałym uznanym przez Sąd wiarygodnym materiałem dowodowym.

Jako niewiarygodne Sąd uznał zeznania powoda, iż pozwani nie dostarczają mu opału i nie ma czym ciąć drzewa na opał. Z zeznań pozwanych wynika, iż powód jest zaopatrzony w opał, posiada sprzęt, aby pociąć drzewo. Nie znajdują potwierdzenia w wiarygodnym materiale dowodowym zeznania powoda, iż ich relacje uległy pogorszeniu w 2015 r. i od tego czasu nie przywozili jedzenia, nie opiekowali się nim i wówczas krzyczeli na niego i awanturowali się. Z zeznań

pozwanych jak i świadków J. M., K. M. (1), P. K. jednoznacznie wynika, że relacje stron uległy pogorszeniu przed 2015, a z zeznań świadków M. N. oraz M. W. wynika, że od lipca 2015 strony praktycznie nie mają ze sobą kontaktu. Awantury wszczynął powód. W związku z tym, że nie mieli ze sobą kontaktu, to pozwani nim się nie opiekowali, nie doglądali i nie przywozili jedzenia, gdyż powód nie chciał ich widzieć. Niewiarygodne w ocenie Sądu były relacje powoda, że pozwani zabronili przyjeżdżać znajomej powoda M. W. do niego. Z jednoznacznych zeznań pozwanych wynika, że nie mieli kontaktu z jego znajomą, powód zabronił pozwanym przejeżdżania do niego, zatem nie mogli w ocenie Sądu ingerować w relacje powoda z jego koleżanką.

Twierdzenia powoda, iż koleżanka u niego nie nocuje były sprzeczne z zeznaniami M. W., która przyznała, że raz u niego nocowała. Relacje powoda, iż pozwani nie zajmowali się nim w okresie, jak miał złamaną nogę nie zasługują na przymiot wiarygodności. Z wiarygodnych zeznań pozwanych wynika bowiem, że powód nie chciał, aby pozwani go odwiedzali, wszczął awanturę i zakazał im przyjeżdżania. Ponadto powód nie poinformował o złamaniu nogi pozwanych, tylko R. M. w tym dniu był na gospodarstwie i udzielił mu pomocy, kupił papierosy, przekazał pieniądze, pomógł wsiąść na wózek inwalidzki.

Powód zaprzeczył, aby pozwani proponowali mu wspólne mieszkanie w K., ale jego twierdzenia są sprzeczne z zeznaniami pozwanych i świadków J. oraz K. M. (1). Poza tym, powód przyznał, że nie chce mieszkać u siostry i szwagra, chce pozostać w rodzinnym domu.

H. R. zaprzeczył, aby pozwani odwiedzali go w szpitalu jak chorował na wątrobę, podczas gdy z wiarygodnych zeznań pozwanych wynika, że do niego przyjeżdżali. Powód stwierdził, że jak wyjeżdża to zostawia dom otwarty, klucze zostawia w domu. W tej części jego zeznania były tylko częściowo wiarygodne, albowiem pozwani przyznali, że powód początkowo zostawiał dom otwarty, ale od 2015 r. zamyka dom, czemu zaprzeczył powód.

Jako niewiarygodne Sąd uznał zeznania powoda, że pozwani nie chcieli mu pożyczać pieniędzy, w tym na remont samochodu, podczas gdy z wiarygodnych zeznań pozwanych wynika, że przekazali mu 500 zł na remont samochodu. Przekazywali mu pieniądze również na bieżące wydatki, jeśli potrzebował.

Powód w trakcie składania zeznań zaprzeczył jakoby pozwani do niego przyjeżdżali co tydzień, w tym by J. M. z żoną go odwiedzali. Zaprzeczył, aby przywozili obiad. Jego zeznania w tym zakresie były sprzeczne z zeznaniami świadków J. M., K. M. (1), P. K., jak również pozwanych.

Powód stwierdził, że pozwany uderzył go w twarz, ale jego twierdzenia nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Powód nie potrafił wytłumaczyć w czym pozwani utrudniają mu życie, dlaczego właściwie ich unika, dlaczego mieliby zakazywać wstępu innym osobom do domu w A. i dlaczego rzekomo robili hałas. Zeznania powoda były chaotyczne pod tym względem, zatem Sąd nie mógł ich uznać za wiarygodne. W relacji powoda trudno było dopatrzeć się logicznej przyczyny dla której chciał odzyskać gospodarstwo rolne. H. R. nie potrafił wyjaśnić dlaczego nie rozmawiał z drugą siostrą, która mieszka po sąsiedzku z pozwanymi. W ocenie Sądu okoliczność, że pozwani zabronili rozmowy z siostrą i udzielania jej pomocy na rzecz powoda była niewiarygodna i nieudowodniona. Powód także nie wykazał za pomocą dowodów, że pozwani się odgrażają, jak również z jakich powodów się ich obawia.

Zeznaniom pozwanych M. i R. M. Sąd w przeważającej części dał wiarę. Jako niewiarygodne Sąd uznał, twierdzenia pozwanych, że powód nadużywał alkoholu. Ich zeznania w tej części nie zostały potwierdzone przez pozostałych świadków. Ponadto powód zaprzeczył, aby spożywał alkohol, a tym bardziej pozwani przekazywałyby mu pieniądze, które miałyby przeznaczać na alkohol. W pozostałym zakresie zeznania pozwanych Sąd uznał za wiarygodne, gdyż były logiczne, spójne, zrozumiałe, konsekwentne i znalazły odzwierciedlenie w uznanym przez Sąd materiale dowodowym, w dokumentach oraz częściowo w zeznaniach powoda.

Sąd na rozprawie w dniu 10 stycznia 2017 r. oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa albowiem w ocenie Sądu nie zachodziła potrzeba uzyskania wiadomości specjalnych w zakresie

okoliczności faktycznych, które za pomocą tego dowodu chciał wykazać powód. Powód zmierzał do ustalenia czy istniejące między stronami stosunki pozwalają na bezpośrednią styczność stron w przyszłości. Przede wszystkim wskazać należy, że z ustalonych okoliczności faktycznych sprawy wynika, że strony w ogóle nie zostają ze sobą w bezpośredniej styczności, skoro nie zamieszkują wspólnie i od lipca 2015 r. nie utrzymują ze sobą kontaktów. Po drugie istotne z punktu widzenia art. 913 k.c. kwestie Sąd bez potrzeby zasięgnięcia wiadomości specjalnych wywiódł z ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Sąd oddalił wniosek powoda o zobowiązanie pozwanych do złożenia deklaracji podatkowych za lata 2010-2015. W ocenie Sądu wysokość osiąganych przez pozwanych dochodów nie miała wpływu na to czy byłoby w stanie ewentualnie pokrywać większość wydatków powoda. Z przeprowadzonego postępowania sądowego wynika, że pozwani pokrywają koszty utrzymania gospodarstwa, kupowali powodowi leki, żywność, papierosy, dołożyli się do remontu samochodu. Ponadto deklarowali, że mogliby ewentualnie łożyć na jego rzecz kwotę po 1.000 zł miesięcznie, ale nie doszło pomiędzy stronami do ugody. Na rozprawie w dniu pozwana M. M. (1) w sposób jasny i klarowny określiła wysokość osiąganych dochodów z gospodarstwa rolnego.

### **Sąd Okręgowy, zważył co następuje:**

Powód H. R. domagał się rozwiązania umowy dożywocia zawartej w dniu 23 listopada 2007 r. (rep. A nr 6021/2007) z pozwanymi: M. M. (1) i R. M., w trybie ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów (...) (Dz. U. z 2007 r. Nr 64 poz. 427) oraz o orzeczenie o zwrotnym przeniesieniu na rzecz powoda własności nieruchomości położonej w A., gmina W., stanowiącej działki gruntu o nr 398/7, 389/11, 398/12, 337, 339, 344, 403, 408, 410, 23, 24 i 30/6, dla której Sąd Rejonowy w Wolsztynie prowadzi księgę wieczystą pod nr (...).

W pierwszej kolejności Sąd przeanalizował podstawę prawną roszczenia powoda. Z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy wynika, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy dożywocia w trybie ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (Dz. U. z 2007 r. Nr 64, poz. 427), której rozwiązania na podstawie przepisu art. 913 § 2 k.c. domaga się powód. Jednocześnie z ostrożności procesowej powód wskazał, że jeśliby Sąd uznał, że pomiędzy stronami została zawarta umowa w trybie przepisu art. 84 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 z późn. zm.), to w ocenie powoda, również zostały spełnione przesłanki uprawniające do rozwiązania takiej umowy na podstawie art. 87 cyt. ustawy.

Jak wynika z ugruntowanego orzecznictwa, przeniesienie własności gospodarstwa może nastąpić zarówno na podstawie uregulowanych w kodeksie cywilnym umów np. darowizny czy dożywocia, albo na podstawie odrębnego typu umowy nazwanej określanej w art. 85 i 85 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, a wybór rodzaju umowy należy do stron (Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 218/13, LEX nr 1399855, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 grudnia 2014 r., I ACa 160/14, LEX nr 1649227).

Strony określiły przedmiotową umowę z dnia 23 listopada 2007 r. jako „umowę dożywocia zawartą w trybie ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (Dz. U. z 2007 r. Nr 64 poz. 427)”. Nazwa umowy nie jest jednak wiążąca dla Sądu, nie decyduje ona bowiem o jej charakterze (por. wyrok SN z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 172/06, LEX nr 564478). Umowa z dnia 23 listopada 2007 r. pomiędzy stronami została zawarta wprawdzie w formie aktu notarialnego, jednakże może być również wykładana zgodnie z regułami przewidzianymi w art. 65 § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 348/11). Sąd zbadał zatem zgodny zamiar stron i cel umowy w oparciu o jej treść.

W ocenie Sądu, jednoznaczny zapis § 3 umowy wskazuje, że wolą stron było zawarcie pomiędzy nimi umowy dożywocia na podstawie art. 908 § 1 k.c. Z treści bowiem w/w zapisu wynika, że przeniesienie własności przedmiotowej rolnej następuje w zamian za świadczenia opisane szczegółowo w dalszej części § umowy, tj. przyjęcie jako domownika,

dostarczenie żywienia, ubrania, mieszkania, światła, opału, odpowiedniej pomocy i pielęgnacji w razie choroby oraz sprawieniu własnym kosztem pogrzebu. Ww. świadczenia, w ocenie Sądu stanowią zobowiązania nałożone przez powoda na pozwanych, w zamian za które właściciel nieruchomości – powód zobowiązał się do przeniesienia jej własności na nabywców – pozwanych. Świadczenia te mają służyć zaspokojeniu potrzeb zbywcy w taki sposób, aby nie musiał się przyczyniać do zdobywania środków na zaspokojenie niezbędnych potrzeb życiowych, co jest właściwe dla umowy dożywocia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 marca 2015 r., I ACa 858/14, LEX nr 1661139). Zapis § 3 umowy wyraźnie wskazuje, że przeniesienie własności nieruchomości następuje w zamian za dożycie określone w przepisie art. 908 k.c. W ocenie Sądu, tak określony § 3 przedmiotowej umowy zawiera essentialia negotii umowy dożywocia i wypełnia normę przepisu art. 908 § 1 k.c.

W konsekwencji wyboru przez strony umowy dożywocia, wyłączona została możliwość uznania wskazanej umowy za umowę z następcą w trybie art. 84 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, a wybór rodzaju umowy należy do stron (Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25) (vide: wyrok SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 34/00, LEX nr 52440). Umowa z dnia 23 listopada 2007 r. zarówno z jej jednoznacznej nazwy jak i treści jest umową dożywocia. Tym samym Sąd uznał, że podstawą prawną niniejszego roszczenia jest przepis art. 913 § 2 k.c.

Zgodnie z art. 908 § 1 k.c., jeśli w zamian za przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązał się zapewnić zbywcy dożywnie utrzymanie (umowa o dożycie), powinien on, w braku odmiennej umowy, przyjąć zbywcę jako domownika, dostarczać mu żywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym.

W myśl art. 913 k.c., jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożycia na dożywnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień (§ 1). W wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywnika, jeżeli dożywnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożycie (§ 2).

Zdaniem Sądu § 2 powołanego przepisu należy wyklądać w powiązaniu z § 1 tzn. sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywnika, jeżeli dożywnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożycie w wypadkach wyjątkowych, jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności. Obie przesłanki muszą zachodzić równocześnie.

Już wobec braku przesłanki pozostawania przez strony w bezpośredniej ze sobą styczności, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Strony pomimo treści umowy dożycia nigdy ze sobą nie zamieszkały. Pomimo przeniesienia własności nieruchomości, obejmującej działkę zabudowaną budynkiem mieszkalnym, pozwani nadal zamieszkiwali w swoim domu w K., a powód osobno na przejętej przez pozwanych nieruchomości. Co więcej – jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego – powód nigdy nie był zainteresowany tym, by przeprowadzić się do pozwanych. Świadczenie w postaci przyjęcia dożywnika na domownika i dostarczania mu mieszkania pozwani realizują poprzez umożliwienie powodowi zamieszkiwania w domu mieszkalnym na nieruchomości stanowiącej obecnie ich własność.

Niezależnie od powyższego w sprawie nie zachodzi wypadek wyjątkowy, o którym mowa w art. 913 § 2 k.c.

Paragraf 2 wskazanego przepisu określa dalej idące skutki powstania między stronami niewłaściwych relacji (rozwiązanie umowy, z czym związana jest zmiana właściciela nieruchomości i powrotne przeniesienie własności na dożywnika) i wskazuje, że rozwiązanie może nastąpić jedynie wyjątkowo. Z całej treści powyższego przepisu wnioskować zatem można, że możliwość rozwiązania umowy o dożycie dotyczy jedynie sytuacji szczególnych i jeszcze bardziej wyjątkowych niż sytuacje mogące prowadzić do zamiany tej umowy na rentę. Ustawodawca posłużył się w komentowanym przepisie zwrotem niedookreślonym "wyjątkowych wypadków". Rację ma SN, gdy stwierdza, że "pojęcie to jest bardzo ogólne i nie sposób przedstawić wszystkich stanów faktycznych, jakie mogą dyspozycję tego przepisu wypełniać" (wyr. SN z 13.4.2005 r., IV CK 645/04, Legalis). Teoretyczno-prawna kwalifikacja wyrażenia ustawowego przesądza, że nie jest możliwe wyczerpujące wskazanie typów stanów faktycznych, w przypadku zajścia

których przepis powinien znaleźć zastosowanie. Niemniej, analiza wypowiedzi doktryny i judykatury pozwala na wskazanie typów najbardziej charakterystycznych. Należy jednak podkreślić, że spotykane niekiedy sugestie ograniczające możliwość zastosowania komentowanego przepisu jedynie do takich typów są nietrafne, a to właśnie wobec "otwartego" charakteru zwrotu niedookreślonego.

Wprawdzie wyjątkowość wypadku, o jakim mowa w art. 913 § 2 kc., nie może sprowadzać się tylko do zupełnie drastycznych przejawów uniemożliwiających bezpośrednią styczność stron umowy, niemniej jednak należy mieć zawsze na uwadze wyjątkowy charakter tej regulacji i pod tym kątem oceniać okoliczności konkretnej sprawy. Taka interpretacja powyższego przepisu przyjmowana jest także w orzecznictwie. Przykładowo wskazać można na wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21.02.2014r. (V ACa 910/13, LEX nr 1466771), w którym stwierdzono, że: „Wypadek wyjątkowy” w rozumieniu art. 913 § 2 kc zachodzi wówczas, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika i złej woli kontrahenta - nabywcy nieruchomości. Samo uznanie, że stan stosunków między stronami umowy dożywotcia jest taki, że nie można wymagać od nich, aby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, nie stanowi wystarczającej przesłanki rozwiązania umowy z uwagi na wyjątkowy charakter tej instytucji. Taki jej charakter wyłącza rozwiązanie umowy dożywotcia, gdy przyczyna złych stosunków między stronami leży w dużej części po stronie dożywotnika. W przeciwnym razie dożywotnik, wbrew umownemu charakterowi dożywotcia, dysponowałby uprawnieniem do jednostronnego rozwiązania umowy w każdym czasie, bez liczenia się z interesem zobowiązanego oraz niekorzystnych na niego konsekwencji i to także w sytuacji, gdy zobowiązany jest gotowy wywiązać się z obowiązków wobec dożywotnika. Do rozwiązania umowy dożywotcia nie wystarczy nawet samo stwierdzenie niewywiązywania się z obowiązków względem dożywotnika, czy negatywnego psychicznie nastawienia do niego. Z określoną w tym przepisie "wyjątkowością" mamy do czynienia wtedy, gdy zachowanie się zobowiązanego wobec dożywotnika jest szczególnie naganne, a przewidziana w art. 913 § 1 k.c. możliwość zamiany świadczeń na rentę nie może przynieść zadowalającego rezultatu”. Ponadto, jak wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 26.03.2013r. (sygn. akt I ACa 25/13, LEX nr 130739) „Cechą wspólną wszystkich zaszłości, jakie kwalifikują wypadek z art. 913 § 2 kc jako "wyjątkowy", jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie jego kontrahenta, a nie samo negatywne nastawienie dożywotnika do kontrahenta”. W podobnym duchu wielokrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy (por orzeczenia SN z dnia 25.01.1950 r., Wa/C 233/49, PiP 1950, nr 10, s.152 i z dnia 9.08.1962 r., 2 CR 450/62, OSNCP 1963, nr 7-8, poz. 167, wyrok z dnia 9.04.1997 r., III CKN 50/97, wyrok z dnia 15.07.2010r., sygn. akt IV CSK 32/10). Oceniając możliwość rozwiązania umowy o dożywocie należy mieć też na uwadze pewność obrotu – również ta okoliczność prowadzi do wniosku, że zniweczenie skutków umowy o dożywocie nie może nastąpić w każdym przypadku.

Postępowanie dowodowe w sprawie o rozwiązanie umowy o dożywocie winno być zatem ukierunkowane na ustalenie, czy zachodzą przesłanki określone w ww. przepisie. Zgodnie zaś z rozkładem ciężaru dowodu obowiązującym w procesie (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), ciężar udowodnienia, że zaszły wyjątkowe okoliczności przemawiające za rozwiązaniem umowy o dożywocie spoczywał na powodzie. W niniejszej sprawie powód twierdził, że od 2007 r. do lipca 2015 r. strony zgodnie ze sobą współdziałały, przy dużej samodzielności i niezależności powoda. Relacje te uległy istotnemu zaburzeniu w lipcu 2015 r., kiedy to powód złamał nogę i wymagał pomocy. Wówczas to pozwani mieli stać się wobec niego agresywni, naruszali jego nietykalność cielesną, dochodziło pomiędzy stronami do awantur, pozwani nie wyrażali zgody na odwiedziny i przebywanie u powoda M. W.. Powód podnosił, że pozwani od tego momentu nie wywiązywali się obowiązków wynikających z umowy. Pozwani zaś zaprzeczyli okolicznościom podnoszonym przez powoda.

Podnoszone przez dożywotnika okoliczności nie znajdują uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym. Bezspornie z ustalonego stanu faktycznego wynika, że znaczne pogorszenie relacji pomiędzy stronami nastąpiło w lipcu 2015 r., kiedy to powód doznał złamania nogi. Powód jednak nie poinformował pozwanych o tym fakcie. Pozwany będąc na terenie gospodarstwa, odwiedził powoda i wówczas dowiedział się o zdarzeniu. Powód nie życzył sobie by to pozwani udzielali mu pomocy w tej sytuacji. Ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym z zeznań świadka P. K. wynika, że doszło pomiędzy stronami do kłótni. Powód był wobec pozwanych agresywny, krzyczał. W następstwie tych zdarzeń pozwani zaprzestali utrzymywania kontaktów z powodem, ale nadal deklarowali pomoc. Powód również

z siostrzeńcem i jego żoną, którzy również chcieli go wspierać w tych trudnych chwilach, się pokłócił. W trakcie awantur i kłótni, wbrew twierdzeniom powoda, nie doszło do naruszenia nietykalności cielesnej powoda, powyższa okoliczność nie została przez niego wykazana, a świadkowie M. W. i M. N. o rzekomym uderzeniu powoda w twarz przez pozwanego wiedzieli z opowiadania powoda. Wobec powyższego nie można czynić pozwanym zarzutu, iż wobec agresywnej postawy powoda jak i wyraźnego stwierdzenia, że nie życzy sobie ich pomocy i obecności w domu w A., zaprzestali wykonywać obowiązki wynikające z umowy dożywocia. Powód swoją postawą przyczynił się do takiego stanu rzeczy. Ponadto powód w tym czasie miał zapewnioną opiekę zarówno ze strony M. W. jak i siostry stron M. N., które się nim opiekowały podczas jego choroby, przywoziły jedzenie. Tym samym powód wybrał pomoc innych osób, niż zobowiązanych z tytułu umowy dożywocia.

H. R. nie wykazał, aby pozwani nie wyrazili zgody na odwiedziny i przebywanie u niego jego koleżanki M. W. czy też siostry stron M. N.. Powyższe okoliczności nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Ponadto jak zostało ustalone, w/w osoby przebywały u powoda, przyjeżdżały do niego, mimo rzekomego zakazu przebywania na terenie gospodarstwa rolnego i posesji w A.. Doświadczenie życiowe wskazuje, że pozwani mając swoją rodzinę, prowadząc gospodarstwo rolne, nie mieli wystarczająco dużo wolnego czasu, aby móc spędzać cały czas z powodem. Zatem również dla nich dogodnie było, aby ktoś z powodem przebywał, odwiedzał go, czy on sam odwiedzał inne osoby.

Należy mieć na uwadze, że relacje pomiędzy stronami zaczęły się pogarszać od ok. 2012 r. Wówczas powód zaczął spotykać się z M. W., jeździł do niej, częściej przebywał poza domem. Do 2012 r. relacje stron były poprawne. Pozwani opiekowali się powodem w chorobie, kupowali leki, przywozili obiady, spędzali wspólnie czas w niedzielę i święta, przekazywali pieniądze, gdy powodowi ich brakowało, zapewniali opał. Po 2012 r. ich relacje uległy pogorszeniu, a w 2015 r. znacznemu pogorszeniu.

W latach 2012-2015 powód częściej przebywał poza domem, stołował się u znajomej M. W.. W związku z nową znajomością powód zaciągnął w 2013 r. cztery pożyczki gotówkowe w krótkich odstępach czasu. Część tak uzyskanych pieniędzy została przeznaczona na bieżące wydatki oraz zadłużenie M. W., a reszta została przeznaczona na potrzeby powoda. Wbrew twierdzeniom powoda z pozwu, pożyczki te nie zostały zaciągnięte na poprawę warunków mieszkalnych, w tym remont budynku mieszkalnego na nieruchomości w A.. Pozwani nie posiadali wiedzy o zadłużeniu powoda oraz przyczynach zaciągnięcia pożyczek, nie poinformowali ich w ogóle o fakcie ich zaciągnięcia. Z drugiej strony, gdyby powód zwrócił się z prośbą o pomoc finansową do pozwanych w sprawach bieżącego utrzymania, ją otrzymywał. Wbrew jego twierdzeniom otrzymał również pieniądze na naprawę samochodu. Powód nie informując pozwanych o swoich potrzebach, mógł mieć niezaspokojone potrzeby, na które częściowo przeznaczył pożyczki gotówkowe, co nie oznacza, że pozwani nie wywiązali się ze swoich obowiązków, gdyż nie wiedzieli, że powód w danym momencie miał większe wydatki. Po wtóre, powód na rozprawie w dniu 10 stycznia 2017 r. przyznał, że renta strukturalna wystarczała, aby wiązać koniec z końcem.

Powód zarzucał pozwanym, że warunki bytowe, w których został pozostawiony przez pozwanych urągają godności ludzkiej - pozwani nie zapewniają mu pożywienia, poza grzejnikiem elektrycznym nie ma innego źródła ogrzewania, co powoduje, że w okresie zimowym temperatura w nocy spada poniżej o stopni Celsjusza, a budynek w którym zamieszkuje jest zawilgocony i zaniedbany. Sąd jednak nie podzielił stanowiska powoda w tym zakresie. Jak ustalono, w domu powoda po raz ostatni przeprowadzono remont w 2006 r. (jeszcze przed śmiercią matki powoda i pozwanej M. M. (1)). Do chwili obecnej nie przeprowadzono żadnego remontu budynku mieszkalnego. W wyniku braku remontu, dom ulega zniszczeniu, ale nie w takim stopniu, aby nie mógł w nim egzystować. Dom wymaga kapitalnego remontu, co nie oznacza, że nie da się w nim skromnie żyć. Sąd wziął pod uwagę, również okoliczność, że pozwani chcieli przeprowadzić remont, w pierwszej kolejności dachu, ale powód się nie zgodził. W tym celu pozwani sprzedali część działek, które otrzymali od powoda w drodze umowy dożywocia. Na chwilę obecną mają zabezpieczoną kwotę 100.000 zł na remont budynku, który nie może być przeprowadzony, ze względu na konflikt stron. Ponadto nie można oczekiwać od pozwanych, że znacznie poprawią warunki mieszkaniowe w domu, który nie był remontowany od kilku

lat. Tym samym zarzucanie m.in. braku kanalizacji, braku toalety w domu, nie jest zasadne, skoro nie było to zrobione, zanim pozwani przejęli na własność nieruchomości.

Nie może umknąć uwadze, że pozwani proponowali powodowi, aby z nimi zamieszkał, ale powód się na to nie godził. Świadek J. M. z rodziną chciał zamieszkać z powodem, również by wspierać powoda w codziennym życiu, ale nie mogli dojść do porozumienia.

Powód zarzucał pozwanym, że nie sprząтали w domu, przez co jest brudno, nie kupowali opału oraz że nie ma ogrzewania. Nie można się z tymi twierdzeniami zgodzić. Zanim doszło do znacznego pogorszenia relacji stron, pozwani sprząтали w domu, kupowali i gromadzili w piwnicy opał, a ogrzewanie było sprawne. Powód często przebywał w okresie zimowym poza domem, dlatego nie ogrzewał mieszkania, przez co dom został zawilgocony i trudno go ogrzać. Zdaniem Sądu, nie wynika to z zaniedbania pozwanych.

Pozwani od lipca 2015 r. nie mieli dostępu do domu w A. i szanując wolę powoda, nie wchodzili pod jego nieobecność do domu. Tym samym nie mogli w pełni dbać o dom, czy też w nim sprzątać. Należy mieć również na uwadze, że skoro powód w nim mieszka, to zgodnie z zasadami współżycia społecznego, w miarę swoich możliwości powinien o niego dbać, poprzez chociażby bieżące utrzymywanie czystości. Nie wykazano, aby powód był osobą niepełnosprawną czy też niedołązną, aby nie mógł po sobie np. zamieść, czy umyć kubków.

W toku postępowania powód podnosił, że unika pozwanych, nie potrafiąc logicznie uargumentować dlaczego. Początkowo tłumaczył to tym, że po prostu ich unika, nie chce się kłócić, itp. Potem stwierdził, że czuje się zastraszony i się ich boi. W ocenie Sądu powód nie wykazał, że istniały podstawy do tego, żeby mógł się pozwanych obawiać, czy też był przez nich zastraszany.

H. R. nie wykazał, że dochodziło do interwencji Policji w związku z napiętą sytuacją stron, czy też niewłaściwym wywiązywaniem się przez nich ze swoich obowiązków. U powoda był raz funkcjonariusz policji, ale przeprowadził z nim rozmowę na temat sytuacji osobistej powoda. Wizyta policjanta wynikała z prośby o rozmowę z powodem, na wniosek pracownika Opieki Pomocy Społecznej w W., a nie w związku z interwencją doraźną. Nie wykazano również w świetle art. 6 k.c., aby mieszkańcy A. oraz sąsiedzi przywozili powodowi jedzenie.

Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez pełnomocnika pozwanych, iż gdyby powód miał niezaspokojone potrzeby, był ofiarą przemocy zastraszania, zamieszkiwał w samotności, głodny, w temperaturze kilku stopni Celsjusza, to nie rzekłby się w dniu 27 stycznia 2015 r. dożywocia w odniesieniu do działek, które przez powodów zostały przeznaczone do sprzedaży. Powód zaś nie wykazał, że nie wiedział i nie miał świadomości po co jechał z pozwanymi do notariusza oraz jakie były konsekwencje jego decyzji. Obecnie podnoszone w tym zakresie twierdzenia, są w ocenie Sądu zgłoszone jedynie na potrzeby niniejszego procesu.

Reasumując, powód nie wykazał zasadności przedmiotowego roszczenia, tj. iż w myśl art. 913 § 2 k.c. zachodzi „wyjątkowy wypadek” uzasadniający rozwiązanie umowy dożywocia łączącej strony.

Mając powyższe na względzie Sąd w pkt 1 wyroku w braku podstaw z art. 913 § 2 k.c. powództwo oddalił.

Sąd nie rozważał czy okoliczności faktyczne sprawy spełniają przesłanki z art. 913 § 1 k.c. dzieląc pogląd wyrażony w doktrynie i judykaturze, że „roszczenia, o których stanowią oba paragrafy art. 913 k.c., są roszczeniami wzajemnie się wykluczającymi, a wybór między nimi należy do strony powodowej, która musi stanowczo zdecydować, czy zamierza nadal pozostawać w stosunku dożywocia, dążąc jedynie do zmiany formy zaspokajania swoich uprawnień, czy też chce rozwiązać umowę o dożywocie (wyrok SN z dnia 1 czerwca 2000 r., I CKN 209/99, LEX nr 51651). Stąd też w sprawie z powództwa dożywotnika o rozwiązanie umowy o dożywocie na podstawie art. 913 § 2 k.c. sąd nie może, wbrew woli powoda, zmienić – na żądanie pozwanego (zobowiązanego) – uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywnię rentę w oparciu o art. 913 § 1 k.c. (wyrok SN z dnia 18 lutego 1969 r., II CR 94/69, OSNC 1969, nr 12, poz. 225).” (Kidyba Andrzej (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, wyd. II). Powód tymczasem jednoznacznie zmierzał do rozwiązania umowy dożywocia, a kwestie dotyczące zmiany świadczeń

z umowy dożywocia na świadczenia pieniężne, były podnoszone wyłącznie na potrzeby wykazania przesłanki z art. 9123 § 2 k.c. w postaci wyjątkowego wypadku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c. W odniesieniu do zasady słuszności w art. 102 k.p.c. określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 132/12, LEX nr 1341732). Powód w niniejszej sprawie został w całości zwolniony od kosztów sądowych. Jego sytuacja majątkowa przedstawiona na potrzeby tego wniosku, jak i w toku postępowania wskazuje, że powód znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej i nie dysponuje środkami pozwalającymi na poniesienie kosztów zastępstwa procesowego należnych pozwanym (7.200 zł). Nadto za nieobciążaniem powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanych przemawia charakter sprawy. Mianowicie sprawa dotyczy rozwiązania umowy, na podstawie której pozwani jednak otrzymali powoda majątek o znacznej wartości. W tych okolicznościach w ocenie Sądu względy słuszności przemawiają za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. Tak też Sąd orzekł w pkt 2 wyroku.

/-/ SSO Magdalena Ławrynowicz